PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5361. Lwów, poniedziałek 2 sierpnia 1920 Rok XI

Bolszewicy zamierzają przewlec rokowania

Pierwsze wiadomości mogą nadejść dziś! — Dowództwo sowieckie poleca przewlekanie rokowań i ewentualną dalszą walkę po zawarciu rozejmu!

W razie zerwania rokowań czeka nas walka na życie i śmierć!

Kawalerya bolszewicka pobita cofa się!

Lwów, dnia 31. lipca 1920.
Godzina 12 w południe.

Kawalerya bolszewicka, pobita w okolicy Toporowa cofa się ścigana przez nasze oddziały. Nad środk. i dolnym Seretem nie było znaczniejszych walk. W rejonie wojsk ukraińskich próby nieprzyjaciela przejścia dolnego Seretu załamały się w ogniu artyleryi i karabinów maszynowych.

Lwów, 31. lipca.
(godz. 12 w nocy.)

Wydział II. Sztabu D. O. G. informuje:
Sytuacya bez zmian.

Ataki nieprzyjaciela na północy odparte!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 31. lipca.

Od granicy niemieckiej wzdłuż Pisy i Narwi do Tykocina sytuacya bez zmiany.

Od Tykocina wzdłuż Narwi do Orlanki **oddziały ochotnicze nasze, zasilone przez pierwsze formacye ochotnicze, odparły silne ataki bolszewickie, zadając nieprzyjacielowi nadzwyczajnie ciężkie straty. Na jednym tylko odcinku pod Topielcem odparty nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku 11 karabinów maszynowych i 500 trupów na placu.**

Na zachód od linii kolejowej Białystok—Brześć toczą się zacięte walki o linię Topczewa—Łubina rzeki Nurcza i Zerczyc.

W rejonie Brześcia sytuacya bez zmiany.

Na Stochodzie drobne utarczki.

W rejonie Brodów walki rozwijają się dla nas pomyślnie. Szczegółów brak.

Na Serecie **nieprzyjaciel w dniu dzisiejszym ataków nie ponawiał.**

Naczelne Dowództwo W. P
Sztab generalny.

Dowództwo czerwonej armii przewlekać będzie rokowania do 4 sierpnia!

Ewentualnie nawet w razie rozejmu zamierza dalej prowadzić walkę!

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Z przejętych rozkazów bolszewickich wynika, że dowództwo armii czerwonej **zamierza przewlekać rokowania rozejmowe do 4 sierpnia, aby wyzyskać obecną sytuacyę strategiczną.** Oddziały sowieckie otrzymały rozkaz wytężenia wszystkich swych sił, **a gdyby się okazało, że do dnia 4. sierpnia nie wszystkie cele** zostały osiągnięte, mają nie zwracać uwagi na **zawarcie rozejmu i walki nie przerywać.**

Informacye te są dla nas niezmiernie cenne, gdyż pozwalają bacznie śledzić ruchy armii sowieckiej i nie pozwolą zaskoczyć naszych żołnierzy.

Pierwszych relacyi z rokowań należy oczekiwać dzisiaj!

Znaczne opóźnienie w przyjeździe delegacyi. — Przejazd przez płonący most. — Bolszewicy sądzili, że do pertraktacyi nie przyjdzie.

Warszawa, 31. lipca.

(Telef.) (m) Dotąd nie otrzymano w Warszawie żadnych szczegółów z toczących się rokowań między delegacyą rozjemczą i rosyjską. Warszawskie koła polityczne oczekują pierwszych relacyi w ciągu jutrzejszej niedzieli. To tylko wiadomo, że delegacya nasza przybyła na miejsce ze znacznym spóźnieniem. Przyczyna tego spóźnienia była następująca okoliczność. Oddział poznański, walczący na wschód od Brześcia podpalił most drewniany na jednej z rzek. W momencie, gdy most drewniany znajdował się już w ogniu, nadjechały właśnie samochody wiozące delegatów polskich. Była chwila, w której przypuszczano, że trzeba będzie powrócić nazad do Brześcia, gdyż przejazd przez most okazał się niepewnym. Jednakże gen. Romer nie dał za wygraną. Szofer otrzymał rozkaz puszczenia samochodu naprzód całą siłą pary. W ten sposób przedostały się przez płonący most 3 samochody, gdy zaś czwarty samochód zbliżał się do mostu, rozległ się trzask i płonące belki runęły do wody. Na umówionem miejscu oczekiwał delegatów naszych oficer armii czerwonej, który nie taił swego zadowolenia z przyjazdu parlamentaryuszy polskich, wypadek bowiem z mostem i różnica 4 godzin czasu między środkowo-europejskim a sowieckim spowodowała, że delegacya przyjechała z kilku godzinnem spóźnieniem. Bolszewicy przypuszczali zatem, że do pertraktacyi nie przyjdzie.

Czeka nas walka na noże!

Pogląd Naczelnego Dowództwa na obecną sytuacyę!

Warszawa, 31. lipca.

(Telef.) (m) Szef sztabu gen. generał-porucznik Rozwadowski wyłuszczył dziś wobec przedstawicieli prasy

poglądy Naczelnego Dowództwa na obecną sytuacyę wojenną.

Zwycięstwo czerwonej armii — powiedział generał — byłoby nietylko zwycięstwem sowietów, ale i Niemiec, byłoby wymazaniem Polski z karty Europy i przekreśleniem traktatu wersalskiego i stworzyłoby nowy stan rzeczy w Europie. Nie wchodząc w przyczyny chwilowego niepowodzenia, stwierdzam, że

wojska nasze dokonały cudu.

Kresy państwa były w naszych rękach. Niestety armia nie miała w narodzie dostatecznego poparcia. Cieszono się ze zwycięstw, ale ani naród ani społeczeństwo nie doceniały wartości osiągniętych rezultatów. Należy pamiętać, że Polska uszczuplona na wschodzie, narażona jest każdej chwili na niebezpieczeństwo zarówno ze strony Moskwy, jak i Niemiec, i byłaby wówczas państwem zależnem od sąsiadów. Nieprzyjaciel zaś-

łomy zdobyczami na Denikinie i Judeniczu, przygotowany doskonale pod względem technicznym,

zyskał chwilową przewagę.

Udało się nam jednak sytuacyę opanować do tego stopnia, że będziemy przeciwstawiali się naporowi nieprzyjaciela, który jeszcze przed osiągnięciem rozejmu pragnie zdobyć linię Bugu. Wobec tego dalsza walka jest konieczną.

Będzie to walka na noże „albo my, albo oni!".

Ze społeczeństwa należy przeto wydobyć jak najwięcej sił, jak najwięcej woli zwyciężenia, woli, hartu i wytrzymałości, tembardziej, że jak tego dowodzą liczne oznaki, siła wroga nie jest tak groźna, jakby się mogło wydawać. Wojsk koalicyjnych nie potrzebujemy;

mamy dosyć sił własnych,

należy tylko je uruchomić i odpowiednio i stanowczo użyć. Do tego dzieła prasa może się przyczynić w wielkim stopniu i dlatego zwracam się do przedstawicieli prasy o poparcie i współpracę. — Chodzi tylko

o kilka dni wysiłku, który może zadecydować

o tem, czy jesteśmy narodem, który jest w możności odeprzeć wroga, zagrażającego całości Rzeczypospolitej, czy też narodem takim nie jesteśmy. Na tem skończyło się przemówienie szefa sztabu do przedstawicieli prasy.

Jeśli do 4 b. m. o g. 5 popoł. nie nastąpi podpisanie rozejmu, delegacya polska opuści Baranowicze!

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) W kołach politycznych panuje przekonanie, że jeżeli do dnia 4. bm. godz. 5 popołudniu nie będą podpisane warunki rozejmu — wówczas delegacya polska opuści Baranowicze (miejsce konferencyi rozejmowej), nie podpisując żadnego aktu, i wtedy R. O. P. wyda odezwę do narodu, wzywającą do walki na śmierć i życie z nawałą moskiewską.

REGULAMIN CZERWONEJ ARMII NIE RÓŻNI SIĘ OD MIEDZYNARODOWEGO.

Wiedeń, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Moskwy donoszą iskrowo: Naczelna komenda wojsk czerwonych zawiadomiła dowództwo wojsk polskich, że regulamin czerwonej armii co do przyjęcia pełnomocników nie różni się od zwykłego regulaminu międzynarodowego.

Skoncentrowana wola całego społeczeństwa — nieodzowną do ostatecznego zwycięstwa!

Lwów, 1. sierpnia.

Od osoby, zajmującej wybitne stanowisko w sferach wojskowych, otrzymujemy kilka ważkich opinii na temat nastrojów naszego społeczeństwa i znaczenia tychże dla żołnierza na froncie. — Oto co mówi nasz informator.

(g) Z boleścią przychodzi stwierdzić, iż pewne sfery naszego społeczeństwa ogarnia na skutek wieści, o niepowodzeniach na froncie niepokój, mający w sobie wszelkie cechy psychozy wojennej, a wyrażający się w czynach, które w ogólnej sumie mają bardzo ujemne znaczenie, zarówno dla moralnej postawy żołnierza na froncie, jak ogółu naszych spraw. Armia nasza, trzeba to podkreślić pomimo przeważających sił, jakie na nią uderzają, dobrze się bije, odnosząc nawet sukcesy. Ale dla sukcesów tych nieodzownem jest — ażeby za frontem nie był paniki. Postawa, jaką zachowuje społeczeństwo w kraju stanowi to oparcie, od którego zależy siła i spoistość armii.

W ostatnich dniach naogół nastąpiło uspokojenie, w następstwie czego i stan moralny frontu podniósł się. Na poprawę sytuacyi z dniem każdym wpływa i to, że wciąż rosną szeregi armii ochotniczej, która swym świeżym, gorącym zapałem umie podnieść ducha i wzmocnić wolę ogółu walczących. Ale na szczególne wyróżnienie w tym względzie zasługuje brawurowa postawa naszej konnicy, której, tworzące się obecnie kadry doskonale wypełniają te luki, jakie dotąd dawały się odczuwać na naszym froncie.

Lecz dla ostatecznego zwycięstwa nieodzowną jest skoncentrowana wola całego społeczeństwa, a napięcie jej w jednym kierunku, którego zapoczątkowanie już obecnie można z radością stwierdzić, daje nadzieję, że zwycięstwo to mimo wszystko będzie ostatecznie naszem!

Niezawiśli w sojuszu z sowietami obwołają republikę bolsz. w Niemczech!

Podstawą operacyjną ma być Górny Śląsk i Pomorze!

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Wedle „Magdeburger Ztg." niezawiśli socyaliści zawarli z rządem sowieckim układ, w myśl którego po przejściu granicy niemieckiej, ma być natychmiast proklamowana republika bolszewicka w Niemczech. Miasta Królewiec, Tylża, Gdańsk, Wrocław, Katowice, Frankfurt n/O mają posłużyć za podstawę operacyi czerwonej armii niemieckiej pod komendą gen. rosyjskiego Jancewa.

Spór między menerami sowieckimi zaostrza się!

Trocki uknuł spisek przeciw Leninowi!

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: Korespondent „Morgenpost" w Sztokholmie donosi swemu pismu, że spór między Leninem a Trockim zaostrzył się znacznie. Ostatnio rozeszła się pogłoska że Trocki uknuł spisek przeciwko Leninowi.

„Pokój z Polską może być tylko zawarty po wzięciu Warszawy!"

Oświadczył to Krassin zastępcy pisma „Sun".

Wiedeń, 31. lipca.

(PAT.) Wedle doniesienia iskrowego z Waszyngtonu, zastępca pisma „Sun" miał rozmowę z Krassinem, który oświadczył, że Rosya w trzy lata po zawarciu pokoju nie będzie cierpiała głodu, a w 10 lat osiągnie swój rozwój. Rosya w pierwszym roku po wojnie zakupi za 400 milionów rubli w złocie maszyny zagranicą. O sprawie Polski powiedział Krassin, że pokój z Polską może być zawarty tylko przez bezpośrednie rokowania z Polską i po wzięciu Warszawy.

Cała prawobrzeżna Ukraina w ogniu!

Nauen, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Lenin w przemówieniu swojem, wygłoszonem w moskiewskim Teatrze Ludowym, oświadczył, że Rosya prawdopodobnie wbrew swemu pragnieniu pertraktowania z Polską komunistyczną, będzie musiała zawrzeć pokój z obecnym rządem polskim. — Rosya — powiedział Lenin — jest laboratoryum rewolucyi światowej, i dlatego musi uniknąć zarówno klęsk, jak i szybkiego, lecz nietrwałego zwycięstwa.

Rosya wbrew swoim zamiarom będzie musiała zawrzeć pokój z obecnym rządem polskim!

Oświadczył to w przemówieniu swojem Lenin!

Lublin, 31. lipca.

(PAT.) „Ziemia Lubelska" wydała wczoraj nadzwyczajny dodatek, w którym donosi następujące szczegóły o ruchach powstańczych na tyłach operujących wojsk bolszewickich, które to ruchy na prawo dnieprzańskiej Ukrainie przybrały olbrzymie rozmiary.

W celu walki z powstańcami dowództwo bolszewickie zmuszone było wycofać z linii walk na froncie polskim 14 i 16 dywizyę. Specyalna armia ekspedycyjna tłumiąca dotychczas zaburzenia na Ukrainie okazała się niewystarczającą.

Powstanie na Ukrainie przybrało odrazu ogromne rozmiary i rozszerza się z błyskawiczną szybkością. Cała prawodnieprzańska Ukraina objęta jest pożarem powstania.

W rejonie Lityn—Winnica operuje znany Szetela na czele 5.000 dobrze uzbrojonych ludzi; w rejonie Stawiszcza—Taracza—Tetija oddziały powstańcze walczą pod dowództwem Kurowskiego. Główny przywódca Ukrainy Machno na czele znacznych oddziałów powstańczych zajął Jekaterynosław i połączył się z gen. Wranglem. W rejonie Hajsyna operują z powodzeniem oddziały Wołyńca.

Sowiety stoją na stanowisku wcielenia Ukrainy!

Nauen, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Prasa niemiecka podaje według wiadomości rosyjskich, że Rosya sowiecka stoi na stanowisku zupełnego wcielenia Ukrainy, której jednakże chce przyznać samodzielną armię i szczególne finansowe i gospodarcze stanowisko, a może i własne koleje.

MACHNO MASZERUJE NA PÓŁNOC.

Berlin, 31. lipca.

(PAT.) (Radio) „Telegr. Union" z Kopenhagi. Były bolszewik(?) nazwiskiem Machno zorganizował w Rosyi armię składającą się z 200.000 (?) ludzi, walczącą przeciw wojskom sowietów. Armia ta maszeruje w kierunku północnym i zajęła już cały szereg miast. Faktycznym dowódcą armii Machny jest kobieta Maria Nikiforówna. Machno ma zamiar połączyć się z gen. Wranglem celem wspólnej akcyi w kierunku północnym.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Marjacki 10

I BOLSZEWICY MAJĄ SWEGO MOLA.

Lwów, 1. sierpnia.

(u) „Warsz. Słowo" otrzymuje informacye, że w sferach rządu sowieckiego liczą się poważnie z zajęciem przez armię gen. Wrangla, Charkowa, Połtawy i Ekaterynosławia. W sferach wojskowych czerwonej armii podnoszono myśl opuszczenia Ukrainy, lecz sprzeciwiał się temu Trocki.

Na Kubaniu i nad Donem — jak donosi korespondent gazety szwedzkiej „Svenska Dagbladet" wybuchło ponownie powstanie kozaków. Armia ich liczy około 100.000 ludzi a pod jej naporem bolszewicy ewakuowali Noworosyjsk, Ekaterynodar, Rostów i Taganrog.

LITWINI ZNĘCAJĄ SIĘ NAD LUDNOŚCIĄ POLSKĄ.

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Po opuszczeniu Sejn przez wojska polskie, wkroczyły tam oddziały litewskie, które poczęły się znęcać nad ludnością polską. — Zamordowano cały szereg osób, między innemi Dominika Ziemiewicza, Cypryjana Machowskiego, Stanisława Kozakiewicza, Jana Płoneckiego i 2 Polaków niewiadomego nazwiska. Prócz tem pobito i wywieziono w głąb Litwy wiele innych osób. Mordowanie ludności polskiej odbywa się w dalszym ciągu. Głównie pastwił się nad ludnością oficer litewski Kalkowski, który objął komendę nad miastem. Kalkowski znany jest tamtejszej ludności z zeszłorocznej inwazyi, kiedy to w sposób nieludzki znęcał się nad ludnością polską.

WOJSKA CZERWONE ZDĄŻAJĄ KU GRANICOM PRUS WSCHODNICH.

Wiedeń, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle doniesień z Berlina, wojska czerwone posuwając się ku granicy Prus Wschodnich, mały zająć Kolno i Stawiszki.

PRASA ANGIELSKA O ROZPOCZĘTYCH ROKOWANIACH.

Horsea, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Gazety angielskie piszą, że dziś okaże się, jakie zamiary ma rząd rosyjski, bo dziś mają się rozpocząć pertraktacye Rosyi z Polską o zawieszenie broni. Rząd sowietów zaakceptował 24. lipca polską propozycyę zawieszenia broni i pertraktacye przełożył o 6 dni, oczywiście tylko w tym celu, aby wykorzystać swoją przewagę, walczyć zacięcie dalej i posunąć się najbliżej ku Warszawie. Obecnie okaże się, czy rzeczywiście pragnie on zaprzestać walki, czy też będzie przewlekać pertraktacye, aby sukces swój dalej wykorzystać.

TEKST ANGIELSKIEJ NOTY WYSŁANEJ DO SOWIETÓW.

Warszawa, 31. lipca.

(PAT.) Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Rząd angielski po rozpatrzeniu z rządem francuskim na zjeździe w Boulogne propozycyi rządu sowieckiego w sprawie przyszłej konferencyi, wysłał do Moskwy następujący telegram: Rząd angielski opierając się na tem, że zawieszenie broni zostanie zawarte i że walki mają ustać między Rosyą sowiecką i Polską, proponuje swoim aliantom wzięcie udziału w konferencyi, która odbędzie się w Londynie i na której rząd Rosyi sowieckiej będzie również reprezentowany, i uważa, że nie powinno być żadnych wątpliwości co do przedmiotów zjazdu co do państw, które mają w nim brać udział ani też co do zasadniczych spraw, które mają być rozpatrzone. Dwa ostatnie telegramy rządu sowietów wywołują pewne wątpliwości co do powyższych punktów. Telegram z 19. lipca zdaje się odrzucać udział sprzymierzonych w rokowaniach pokojowych między rządem sowietów a rządem polskim oraz żądanie innych państw sąsiadujących z Rosyą, ostatni zaś telegram zgadzałby się jakoby na ten udział. Rząd angielski uważa, że jeżeli państwa sprzymierzone mają się spotkać z przedstawicielami rządu sowietów z widokami doprowadzenia do dodatnich rezultatów, przedstawiciele rządu polskiego oraz krajów pogranicznych a zainteresowanych, muszą być również obecni. Konferencya ma mieć jako główne zadanie przywrócenie pokoju w Europie, a przedewszystkiem między Polską a Rosyą na warunkach, któreby zabezpieczyły niepodległość Polski, oraz słuszne interesy obu krajów. Konferencya rozpatrzyłaby również kwestye istniejące między Rosyą sowiecką a krajami pogranicznymi, które dotychczas nie zawarły ostatecznego pokoju z Rosyą. Po załatwieniu tych kwestyi konferencya mogłaby się zająć sprawami będącemi w toku między rządem Rosyi sowieckiej a państwami sprzymierzonemi, oraz przywróceniem normalnych stosunków pomiędzy niemi.

Koalicya przygotowuje wielką pomoc militarną dla Polski!

Nauen, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Prasa berlińska przynosi doniesienie dzienników paryskich, według których ententa przygotowuje wielką pomoc militarną dla Polski.

DYSTRYKTY PLEBISCYTOWE PODSTAWĄ OPERACYJNĄ AKCYI ANTYSOW. KOALICYI

Nauen, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Tutejsza stacya iskrowa niemiecka rozesłała następującą depeszę: We wschodnich terytoryach Niemiec panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zbliżania się wojsk bolszewickich do granicy niemieckiej. Alianci gotują się do wyjazdu z obawy przed Rosyanami. Według wiarygodnych doniesień z zagrożonych dystryktów granicznych istnieje plan obrania terenu plebiscytowego za podstawę operacyjną koalicyi przeciw sowieckiej Rosyi i obsadzenia go. Niemieccy kolejarze w Prusiech wschodnich i w Ełku wzbraniali się odtransportować wojska włoskie, jeżeli im Włosi nie zagwarantują, że ich wojska nie wystąpią przeciwko Rosyi. Wobec tego transport nie mógł się odbyć. Wojska bolszewickie nie przekroczyły nigdzie granicy niemieckiej. Wojska koalicyjne gromadzą się w Olsztynie. Pragną one uniknąć spotkania z bolszewikami. Ponieważ dotychczas nie przybyły jeszcze na granicę Prus wschodnich wojska Reichswehry, jest granica strzeżona tylko przez małe oddziały policyi.

ODPOWIEDŹ RZĄDU ANGIELSKIEGO NA NOTĘ CZICZERINA.

Lyon, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Rząd angielski odpowiedział na propozycyę Cziczerina notą, w której donosi, że jeżeli mocarstwa koalicyjne mają się spotkać z delegatami rządu sowieckiego, jeżeli spotkanie to ma mieć prawdopodobieństwo [illegible]nego powodzenia, wówczas i delegacya rządu [illegible]skiego oraz delegacye innych interesowanych [illegible] ościennych muszą być obecne na konferencyi. [illegible] konieczność w celu przywrócenia w E[illegible] pokoju, a w szczególności w pierwszej linii [illegible] między Polską i Rosyą na podstawie niezale[illegible]ności Polski i prawnych interesów obu krajów. [illegible]ferencya ma również na oku bieżące kwestye między rządem sowieckim i państwami ościennemi, które nie podpisały dotychczas definitywnego pokoju z Rosyą. Po uregulowaniu tej kwestyi konferencya zajmie się różnicami między rządem sowieckim a koalicyą i doprowadzeniem do normalnych stosunków między obu stronami.

Rząd węgierski gotów udzielić Polsce pomocy!

Budapeszt, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego poseł Moser wskazał na historyczną przyjaźń między Polską a Węgrami i podniósł, że przyjaźń ta powinna być utrzymana w przyszłości. Mowca stawia wniosek, aby zgromadzenie narodowe wyraziło Polsce swoją sympatyę w obecnej walce. Węgry życzą sobie zwycięstwa Polski; rząd węgierski gotów jest do udzielenia Polsce pomocy, a zgromadzenie narodowe spodziewa się od rządu podjęcia odpowiednich środków.

PRASKIE NARADY NAD POMOCĄ DLA POLSKI.

Nauen, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Wiedeńskie dzienniki donoszą ze źródeł czeskich, że wysłana do Warszawy misya francusko-angielska wysłała jednego ze swoich członków do Pragi, który ma z tamtejszemi wpływowemi osobami naradzić się w sprawie przygotowania akcyi przeciw armii sowieckiej. Również Węgry mają odegrać w tem pewną rolę.

PRĄD ANTYROSYJSKI W GABINECIE ANG.

Londyn, 31. lipca.

(PAT.) Cała prasa Northclifa atakuje Lloyda Georga za jego politykę na wschodzie i broni jednocześnie stanowiska Francyi, domagającej się wystąpienia zbrojnego przeciw Rosyi sowieckiej. W gabinecie angielskim jest silny prąd przeciwrosyjski.

POTĘPIENIE POLITYKI CHURCHILA.

Paryż, 31. lipca.

(PAT.) (Havas) „Temps" przypominając historyę Polski z r. 1794 i ówczesne stanowisko Prus, przychodzi do przekonania, że w momentach, kiedy istnieje dążność do użycia Niemiec dla wstrzymania pochodu Rosyan, wówczas następuje między Rosyą a Niemcami porozumienie co do rozgromienia Polski. Idea Churchila użycia Niemiec przeciw rządowi sowietów jest na szczęście potępiona przez Lloyda George'a. Nie można pozwolić na zadzierzgnięcie takiego węzła między pokonanymi Niemcami a jutrzejszą Rosyą.

„Journal des Debats" potępia również odpowiedni zamiar Churchila.

DELEGACYA ROS. PRZYBYWA DO LONDYNU.

Poldhu, 31. lipca.

(PAT.) (Radio) Krassin i prawdopodobnie Kamienew przybędą w poniedziałek do Londynu, aby prowadzić w dalszym ciągu rokowania w sprawie podjęcia stosunków handlowych.

W REDAKCYI NOTY BRAŁA UDZIAŁ FRANCYA

Horsea, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — W sprawie noty wysłanej po konferencyi boulońskiej, Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że nota nie tylko została wysłana w ścisłem porozumieniu z Francyą, lecz że Francya wzięła udział w jej redagowaniu. Każde zdanie w nocie tej polega na zupełnej jednomyślności obu rządów, pertraktacye z Rosyą urządnia jednak sprawa Anglików, uwięzionych w Baku.

ANGLIA ZRZUCA WSZELKĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA OFENZYWĘ WRANGLA.

Königswusterhausen, 31. lipca.

(PAT.) Radio. — Rząd angielski oświadczył — biorąc pod uwagę odpowiedź Rosyi w sprawie propozycyi rozejmu — gotowość ułatwienia podróży Kamienewowi, Krassinowi i Milutinowi, i proponuje, ażeby wymienieni byli upoważnieni nie tylko do obrad nad stosunkami handlowymi, lecz także tymczasowymi postanowieniami w sprawie mającej się odbyć konferencyi pokojowej, wreszcie zrzuca wszelką odpowiedzialność za ofenzywę gen. Wrangla, oświadczając, że rząd angielski zawiadomił Wrangla o decyzyi rządu rosyjskiego.

Czechy a Polska.

Decyzye w sprawie Cieszyńskiego, Orawy i Spiżu.

Lwów, 1. sierpnia.

Rada najwyższa wydała orzeczenie na zasadzie którego ma nastąpić podział Cieszyńskiego, Orawy i Spiża pomiędzy Polskę i Czechy. Orzeczenie to wypadło dla nas niekorzystnie, choć nie tak, jak przejaskrawiają gazety. Czesi otrzymali nietylko powiat frydecki, lecz także okręg karwiński z jego węglem z wielką hutą żelazną, nadto przypadła im kolej żelazna od Bogumina do Jabłonkowa włącznie. Przedmieście Cieszyna z dworcem kolejowym dostają także Czesi. — Całe Cieszyńskie liczyło obszaru 2.282 km., z czego blizko tysiąc, tj. 998 km. przypada nam — Czechom zaś 1.294 km. Na obszarze przyznanym Polsce mieszka 137.900 głów — 92.700 Polaków, na obszarze czeskim liczba mieszkańców wynosi blizko 300.000. Wobec tego, że znaczną część ludności na całym Śląsku Cieszyńskim jest polska, odstąpiono przy podziale od zasady etnograficznej i oddano ludności polskiej 141.000. Decydowały zabiegi dyplomatyczne i polityczne a nawet interesy prywatne, jak hr. Larischa, firmy francuskiej Creusot. Polska przyjmuje układ cieszyński z uczuciem rezygnacyi w przekonaniu, że zadano po części gwałt zarówno jej, jak zasadom Wilsona propagowanym, jako podstawa traktatu wersalskiego. Wojny o cieszyńskie prowadzić nie możemy, będąc napadnięci ze wschodu. Więcej nawet. Mimo doznanej krzywdy, musimy z nimi zachować znośne stosunki, według wskazań płynących z Warszawy. Na tym punkcie naród nasz zachowa się niewątpliwie karnie i z hartem ducha, jak przystało w nieszczęściu. Czy Czesi wyjdą dobrze na tym nowym przybytku, wchłaniając we własnem państwie ilość nie-Czechów, zmniejszając procentowo stosunek Czechów okaże przyszłość. Odmówienie jednak tej decyzyi ratyfikacyi ze strony Sejmu byłoby w naszych dzisiejszych warunkach szaleństwem. Spotkał nas twarda nauko nietylko ze strony Czechów, uchwała bowiem zapadła w Paryżu na Radzie Najwyższej koalicyi, w pierwszym rzędzie, niewątpliwie na podstawie memoryału komisyi koalicyjnej prezydującej w Cieszynie pod przewodnictwem- hr. de Manneville.

Mniej bolesne, choć także dotkliwe są decyzye zapadłe w sprawie Spiżu i Orawy. Otrzymaliśmy jedynie skrawki jednego i drugiego terytoryum, a to na Orawie Jabłonkę, a na Spiżu Niedzicę. Uznać jednak należy, że stopień uświadomienia narodowego Polaków zarówno na Orawie, jak na Spiżu nie jest wysoki. Zaszło tu coś podobnego, jak na Mazurach. Nie było dostateczne przygotowanie nasze własne, a w ocenie ciążenia ludności ku Polsce myliliśmy się bardzo. Świadomość przegranej ulegałby mimo wszystko zlagodzeniu, gdybyśmy mieli przeświadczenie, że oczywiste ustępstwo na rzecz Czech kosztem Polski są zrekompensowane przez nieznane nam korzyści polityczne. Powinniśmy mieć zaufanie do rządu, że o te korzyści się postarał, inaczej mógłby być pociągnięty do odpowiedzialności. Miejmy nadzieję, że rząd pilnował interesów Polski, a w takim razie pacyfikacya stosunków cieszyńskich i co zatem idzie polsko-czeskich może wpłynąć dodatnio na naszą ogólną sytuacyę.

Drobne tylko cząstki ziem piastowskich wracają do Polski, ale i ten fakt, choć tak drobny i połączony z upokorzeniami, przecież przejmuje otuchą, że wreszcie musi stać się zadość sprawiedliwości dziejowej, w bliższej, czy dalszej przyszłości.

J. B.

OFICYALNY KOMUNIKAT O ZADECYDOWANYCH LOSACH ŚLĄSKA.

Warszawa, 31. lipca.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 30. lipca wieczorem otrzymało ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomienie z Paryża o następującej decyzyi w sprawie Cieszyńskiego, Spiża i Orawy. Dnia 28. bm. Rada ambasadorów zakomunikowała urzędową decyzyę w sprawie granic polsko-czeskich, **oznaczającą granicę biegnącą wzdłuż granic zachodnich gmin Zebrzydowice, Małe Kończyce, Kaczyce, przecinającą Cieszyn do mostu na Olzy, stąd po naszej stronie gminy Puńców, Dzięgielów, Leszna Górna, Ustroń, Wisła, Izdebna, Jaworzynka.**

Na Orawie granica idzie, pozostawiając po naszej stronie Fakmirzję, Wielką Lipowicę, Chyżną, Głodówkę, Suchogórę, a na Spiżu Jurgów, Łapszankę, Kaćmiń i Niedzicę.

Czesi zobowiązują się dostarczyć rocznie węgla z kopalń położonych w przyznanej im części Cieszyńskiego w ilości nie mniejszej, niż ilość dostarczona terytoryum obecnie polskiemu w r. 1913. Polska sprzedaje Czechom w miarę możności równoważnik nafty.

Czesi obowiązują się do czynienia ułatwień w transicie kolejowym, specyalnie Bogumin—Piotrowice oraz w dostępie do dworca w Cieszynie. Termin opcyi do 6 miesięcy. Obsadzenie przyznanych terytoryów w ciągu 15 dni po podpisaniu traktatu. O zabezpieczeniu praw mniejszości narodowej w traktacie nie ma wzmianki.

Na Śląsku panuje wzburzenie i rozpacz!

Ludności polskiej grozi zupełna eksterminacya!

Posłowie śląscy błagają w Warszawie o pomoc!

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Cieszyna donoszą, że pisma czeskie otrzymały wiadomość z Morawskiej Ostrawy, jakoby w gminach polskich na Śląsku Cieszyńskim przyznanych Czechom panował zupełny spokój i porządek. Urzędy polskie ewakuują i oddają administracyę Czechom. Te wiadomości są całkowitem kłamstwem, na użytek zagranicy.

Na całym Śląsku **panuje wzburzenie i rozpacz.** W gminach polskich, które mają przypaść Czechom, zapanowała panika i obawa przed represyami czeskimi. Ludność tłumnie ucieka na wschód. Dworzec w Dziedzicach jest przepełniony uciekającymi. **Panikę wywołują Czesi ponadto brutalnem swem postępowaniem.**

W okolicy Bogumina wyrzucili Czesi szereg mieszkańców polskich, oddawna tam osiadłych. Lutynię pod Frysztatem obsadziła żandarmerya czeska, wyrzucając gwałtem żandarmeryę polską. **Ludności polskiej grozi się zupełną eksterminacyą i pozbawieniem odwiecznych siedzib. Posłowie śląscy przybyli do Warszawy z prośbą o pomoc.**

STOSUNEK POLSKO-CZESKI ZALEŻY OD STOSUNKÓW POLSKO-ROSYJSKICH.

Paryż, 31. lipca.

(PAT.) Havas. — Omawiając sprawę sporu o Cieszyn, „Journal des Debats“ cytuje oświadczenie Benesza, który wyraził wielką radość z powodu zakończenia sporu bardzo przykrego oraz żal, iż dwa bratnie narody, które zawsze winny być gotowe do współpracy, w ścisłym związku z mocarstwami sprzymierzonemi w dziele pokojowej reorganizacyi Europy centralnej, spierały się z uporem naprawdę niebezpiecznym. Benesz ma silną nadzieję, że uchwała konferencyi położy kres nieporozumieniom wzajemnym. Przyjazne stosunki między Polską a Czechosłowacyą dopomogą tym państwom do zajęcia się pracą twórczą oraz do ukończenia dzieła organizacyi i konsolidacyi wewnętrznej. Minister żałuje, iż nie zachowano w zupełności granic historycznych Czechosłowacyi, przekonany jest jednak, iż w zamian za to poświęcenie kraj uzyska pokój zupełny. Prócz tego oświadczył Benesz, iż stosunki między Polską a Czechosłowacyą będą zawsze zależały od ułożenia się stosunków polsko-rosyjskich. Zgoda z Polską nie wpłynie bynajmniej na zmianę obecnej polityki Czechosłowacyi, a nawet wzmocni porozumienie z Jugosławią i Rumunią. Jeżeli wziąć pod rozwagę trudności wewnętrzne, wytworzone w niektórych państwach Europy centralnej i wschodniej przez wypadki w Rosyi, jasnem się stanie, jak pilną sprawą było ukończenie sporu polsko-czeskiego, którego rozstrzygnięcie będzie o zbawiennych skutkach przedewszystkiem dla obu tych państw, a następnie dla pokoju europejskiego.

PRASA CZESKO-SŁOWACKA ZADOWOLONA.

Lyon, 31. lipca.

(PAT.) (Radio) Prasa czesko-słowacka przyjmuje z zadowoleniem rozwiązanie kwestyi cieszyńskiej. Dzienniki wyrażają nadzieję, że obecnie stosunki między Polską a republiką Czechosłowacką staną się stosunkami dobrych sąsiadów.

CZESI JESZCZE NIE ZADOWOLENI.

Praga, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Wczoraj wieczorem na Starem Mieście pod pomnikiem Hussa odbyło się zgromadzenie protestujące przeciwko podziałowi Śląska, Spiża i Orawy. Przemawiały kobiety z Cieszyńskiego, naturalnie mianowane. Powzięto rezolucyę domagającą się, aby rząd natychmiast ustąpił, gdyż przeciwko woli narodu nie wolno rządzić. Podnoszono także, że hasła Wilsona muszą być uwzględnione.

BENESZ ZAMIERZA PODAĆ SIĘ DO DYMISYI.

Praga, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) „Narodni Listy“ dowiadują się, że Benesz zamierza dymisyonować ze względu na zarzuty, iż w kwestyi cieszyńskiej działał przeciw uchwale parlamentu, domagającego się plebiscytu. Dymisya ta miałaby jednak znaczenie tylko formalne.

ANTYPOLSKIE STANOWISKO KONSTYTUANTY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 31. lipca.

(PAT.) Ostatnie posiedzenie konstytuanty gdańskiej udowodniło, że w akcyi przeciwko Polakom zgodne są wszystkie stronnictwa konstytuanty gdańskiej od najskrajniejszej prawicy do najskrajniejszej lewicy. Wszystkie wnioski polskie, zgłoszone na ostatniem posiedzeniu, odrzucono. Pod koniec posiedzenia zabrał głos poseł inż. Grobelski, który domagał się, aby w senacie zasiadał przynajmniej jeden Polak celem obrony interesów ludności polskiej, zagwarantowanych traktatem pokojowym. Wkońcu zaznaczył, że konstytucya, która praw polskich nie zabezpieczy, będzie przez Polaków odrzucona i będą oni przeciwko niej zawsze występowali. Przywódca niezawisłych socyalistów Rahn, który chwilowo objął przewodnictwo, dopuścił się niesłychanego nietaktu, zrzucając ze stołu prezydyalnego kartkę z wnioskiem polskim. Wywołało to ogromne oburzenie wśród Polaków, którzy zaprotestowali bardzo silnie przeciwko tego rodzaju postępowaniu.

Czeka nas walka na śmierć i życie! Kto żyw pod broń!

Do braci włościan!

Odezwa premiera Witosa.

Warszawa, 31. lipca.

(PAT.) Prezydyum rady ministrów nadsyła nam następującą odezwę pana prezydenta ministrów do włościan:

Bracia włościanie na wszystkich ziemiach polskich!

W chwili dla państwa i dla was bracia przełomowej, wola stronnictw sejmowych powołała mnie do objęcia steru rządu w Polsce. Oddając władzę prezydenta ministrów w moje ręce, stronnictwa zadokumentowały, że Państwo Polskie jest i pozostanie państwem ludowem. Oddając ją w moje ręce w czasie dla państwa najcięższym, stwierdziły, że ratunek może i powinien dać państwu lud, prawowity jego gospodarz. Bolszewicy runęli na nasze ziemie i wdarli się już do naszych wsi i miast. Niosą zniszczenie i zagładę dla państwa i niewolę dla ludu.

Od was, bracia włościanie, zależy,

czy Polska będzie wolnem państwem ludowem, w którem lud będzie rządził i żył szczęśliwie, czy też stanie się niewolnicą moskiewską. Za to, czy Polskę, czy państwo obronimy przed zagładą, siebie przed jarzmem niewoli rodziny nasze przed nędzą, a całe pokolenia nasze przed hańbą, za to my, bracia włościanie, odpowiedzialność ponieśiemy i ponieść musimy. Od kogoż Polska ludowa może wymagać ratunku? W pierwszym rzędzie od nas, bo my jesteśmy najliczniejsi, bo nam ona najwięcej dać może w przyszłości. Państwo, to naród,

Państwo, to wy.

W tej chwili delegaci nasi przeszli przez front rosyjski, aby z bolszewikami umawiać się o rozejm. Nie wiemy, jakie nam bolszewicy postawią warunki rozejmu. Gdyby się okazało, że bolszewicy nie zrezygnowali z zamiaru zniszczenia naszego niepodległego bytu, to rząd takich warunków nie będzie mógł przyjąć i nie przyjmie. Rozejm zresztą nie jest jeszcze pokojem. Musimy więc być przygotowani nawet na dalszą wojnę z bolszewikami. Wojny tej szczerze pragniemy uniknąć.

Chcemy pokoju, ale nie pokoju hańbiącego,

nie pokoju za wszelką cenę. Nie wolno nam ani się zhańbić, ani naszej niepodległości zatracić, ani przyszłych pokoleń zasądzać do niewolniczej pracy u obcych. Gdyby zaszła potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza nawet śmierć, niż życie w kajdanach, lepsza śmierć, niż podła niewola.

Niech każdy z was pełni swój obowiązek.

Kto z was zdolny do noszenia broni, — na front! Największy obowiązek każdego Polaka, to służba w obronie Ojczyzny. Na polu walki, na froncie, miejsce dziś dla każdego, kto broń udźwignąć potrafi. Inni zaś dać muszą ofiary pracy i mienia. Każdy wójt, każdy sołtys ma pilnować, aby we wsi czy gminie wszyscy wezwani do wojska znaleźli się w szeregach, by w żadnej wsi nie było ani jednego dezertera, by

z każdej wsi zdolni do broni poszli do armii,

by każdy, kto może kupić pożyczkę państwową, spieszył z wszelką dla Państwa pomocą. — To wam nakazuje Ojczyzna, to wam nakazuje rząd.

Prezes ministrów:
Wincenty Witos.

Warszawa, 30. lipca 1920.

A więc prowadź komendancie,
Hańba! bolszewickie drancie,
Brudne chamy i kacapy,
Lwów nie wpadnie w wasze łapy!
Budziennego z Trockim w kupie,
Ma cygańska brańża w pięcie.
Mamy odzew swój,
Tchórzom wielkie pfuj!
Komendancie prowadź w bój!

Nemo.

I. Komp. saperska Małop. Oddz. Armii Ochot. zwraca się za pośrednictwem Oddziału Prop. z prośbą o dostarczenie kilku ręcznych harmonii, materyi czarnej, szkarłatu na wypustki mundurowe i materyału na węzyki. Rzeczy powyższe składać należy w Oddz. Prop. M. O. A. O. ulica Akademicka 5, I. p.

II. Komp. telefoniczna M. O. A. O. zachęcona dotychczasową ofiarnością prosi o dalsze pokrycie zapotrzebowania aparatów, suchych elementów itp. — Zaofiarowane przedmioty składać należy w Oddz. Prop. ul. Akademicka 5, I. p.

Uchodźcy przybywający do Lwowa z końmi, a którzy pragnęliby je sprzedać, mogą przedstawiać je wojskowej komisyi remontowej. Komisya płaci ceny remontowe i urzęduje codziennie od 8—1 i od 4—7 wiecz. na podwórzu Dowództwa Okręgu Generalnego przy placu Bernardyńskim 6. Zgłaszać się należy w protokole podawczym Referatu koni Wydziału IV. Sztabu DOG. plac Bernardyński 6, schody 9, I. piętro.

UPOWAŻNIENIE PRZEKAZYWANIA WŁADZY WYKONAWCZEJ WOJSKU.

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) W dzienniku ustaw Rzeczypospolitej ukazało się rozporządzenie ROP. upoważniające ministra spraw wewnętrznych do państwowego przekazywania władzy wykonawczej władzom wojskowym.

PROFESOROWIE UNIWERSYTETU IDĄ NA FRONT.

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Z warszawskiej wolnej wszechnicy polskiej wstąpili do wojska następujący profesorowie: Ryszard Siędowski, Bronisław Rydzewski, Stefan Straszewicz, Stanisław Poniatowski, Benedykt Bornstein, Marceli Handelsmann, Stanisław Landau i Janusz Strzerzewski. Ze szkoły ogrodniczej przy wolnej technice polskiej wstąpili do wojska Sławomir Niklaszewski i Stanisław Szenfeld.

Przepiękny gest polskiej instytucyi handlowej.

Gratisowe zabezpieczenie 100 członków Małopolskiej Legii Ochotniczej.

Lwów, 1. sierpnia.

Niezwykle miło uderza fakt niecodziennej ofiarności, jaką okazała jedna z lwowskich instytucyi finansowych.

Faktem takim jest udzielenie przez filię lwowską Towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość" kwoty pokaźniejszej na cele armii ochotniczej w tej formie, że towarzystwo to ubezpieczyło zadarmo 100 członków armii ochotniczej drogą ubezpieczenia wojennego, a więc zapewniło rodzinom tychże pewien kapitalik na wypadek śmierci tych, którzy pospieszyli bronić całości Państwa.

Sądzimy, że ta forma pomocy znajdzie naśladowców; każdy np. przedsiębiorca wykorzysta zapewne możliwość zabezpieczenia drogą ubezpieczenia wojennego przynajmniej częściowo bytu rodziny swojego współpracownika na wypadek gdyby tenże na polu chwały legł. Na ogół zaś przypuszczamy, że sprawa przez nas poruszona skłoni wszystkich do głębokiego i poważnego zastanowienia się nad wynajdywaniem ciągle nowych form, któreby gotowość i ofiarność społeczeństwa skierowały na właściwe tory.

Z DNIA

MARSZ CYGAŃSKICH DZIECI

(na nutę: W dzień deszczowy i ponury).

Piąty baon na Podwalu,
Ten jest Lwowski w każdym calu,
Komendancki tu burdygam,
Dzierży pan porucznik Cygan,
Choć postawy rosłej nie ma,
Ostro swoich chłopców trzyma.
No i słuszność ma.
Wiara mores zna,
Bo we wojsku słuchać trza.

Chłopcy tu nie byle jacy,
Są batiary i Bemacy,
Jest artystów także serya,
Słowem istna cyganerya.
Staś o co ma chude gnaty,
Referentem jest oświaty,
Zygmunt także jest,
Rzeźbiarz gruby fest,
Pisze piękny manifest.

Ledwie w okna świt zaziera,
Musi iść jak cholera,
Z tych co tutaj zapisani,
Nikt się z wojska nie cygani.
Chociaż wrogów idzie chmara,
Humor ma cygańska wiara.
Gdy sprawimy szyk,
Wróg podniesie krzyk,
Zgubi porki bolszewik.

Zrównoważony Lwów.

Lwów, 31. lipca.

(§) Ostatnie komunikaty, które mówią o polepszeniu się sytuacyi na południowo-wschodnim froncie, przyczyniły się w znacznej mierze do uspokojenia umysłów przedenerwowanych lwowian. Tysiące mieszkańców połyka formalnie komunikat sztabu pojawiający się w pismach porannych, a pilniejsi domorośli strategicy studyują pozycye bojowe na większych lub mniejszych mapach Polski. Po za komunikatem dochodzą także wiadomości prywatne, które odnośnie do „zawsze dobrze poinformowanego" pessymisty lub optymisty są na czarno lub na różowo zabarwione. Wczoraj n. p. krążyły po całym Lwowie wieści o wielkiem zwycięstwie wojsk polskich nad bolszewikami, a pod wpływem tych wiadomości czoła Lwowian znacznie się wypogodziły. Korso przez cały dzień było ożywione, mimo deszczu i zimna, w kawiarniach było rojno i gwarno a jedynym tematem rozmów była poprawa sytuacyi strategicznej i wiara w ostateczne zwycięstwo.

WIEŚCI Z TARNOPOLA.

Lwów, 1. sierpnia.

Z Zagrobeli, najbliższej wsi położonej na wschód od Tarnopola, przywieziono wczoraj rano do tut. szpitala gospodarza 60-letniego Jana Stasina. Stasin został raniony odłamkiem bolszewickiego granatu, który padł na podwórze jego zagrody.

Fakt ten świadczy najdosadniej, iż pogłoska

o zajęciu Tarnopola, powtarzana we Lwowie za wiarogodnymi osobami, jak wiele innych pogłosek, jest zupełnie pozbawiona prawdy.

Winni ekscesów antyżydow. będą pociągani do odpowiedzialności.

Rozkaz ministra wojny gen. Leśniewskiego.

Warszawa, 31. lipca.

(PAT.) Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Do dowódców okręgów generalnych rozesłano następujący rozkaz:

Ustawicznie jeszcze powtarzają się ekscesy antyżydowskie na kolejach i dworcach przybierając większe rozmiary we formie gwałtów połączonych ze znęcaniem się nad starszymi często ludźmi i wykazując brak dyscypliny i poczucia honoru żołnierza polskiego z jednej strony a z drugiej przynosząc nieopowetowane szkody naszej polityce zagranicznej w obecnej chwili. Fakta takie bowiem rozgłaszane natychmiast zazwyczaj w przesadnej formie zagranicą ściągają z pewną słusznością na nas zarzut nietolerancyi, barbarzyństwa i brak cywilizacyi. Raz wreszcie musimy temu kres położyć.

Dlatego zarządzam:

Szef Oddziału IV i dowódcy okręgów generalnych wydadzą rozkaz do wszystkich podwładnych sobie oddziałów, pouczając żołnierzy i oficerów, że należy stanowczo skończyć z mającymi jeszcze miejsce ekscesami antyżydowskimi. — Wszystkie baony, baterye, i szwadrony zapasowe wysyłające swoje oddziały mają każdorazowo pouczyć odjeżdżających żołnierzy o ich zachowaniu się w czasie podróży. Dowódcy transportów wyznaczą pod osobistą odpowiedzialnością specyalną wartę, która pilnować będzie porządku w ciągu trwania podróży transportu. Dowódca transportu składać będzie po przybyciu transportu na miejsce przeznaczenia pisemny raport o przebiegu podróży. Tak żołnierzom jak i oficerom nie wolno opuszczać osiągniętej podczas podróży stacyi i wydalać się poza obręb tejże, np. w celu zakupna w mieście prowiantów itp. Żołnierze pojedynczo odjeżdżający mają być pouczeni o zachowaniu się w podróży przez bezpośredniego swego przełożonego, wręczającego danemu żołnierzo wi dokument podróży. Dowódcy dworców zwracać będą każdemu komendantowi transportu uwagę na niniejszy rozkaz a w czasie zdarzenia się wybryków przeciwdziałać im wszelkimi środkami, jakie mają do dyspozycyi oraz meldować zajścia natychmiast, podając nazwisko komendanta transportu oraz numer tego ostatniego prezydyum ministerstwa spraw wojskowych. Wszelkie wybryki muszą być surowo karane, oficerów zaś tolerujących ekscesy antyżydowskie należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności nie cofając się nawet przed najdalej idącemi konsekwencyami. Za branie udziału w ekscesach, będą względem winnych zastosowane kary dyscyplinarne i sądowe; w wypadkach dopuszczenia się cięższych obrażeń cielesnych lub dokonania rabunku, gwałtu, podpalenia itd., winni będą karani przez sądy doraźne. Oficerów przypatrujących się bezczynnie znęcaniu się żołnierzy nad bezbronnymi żydami, nie uważam za godnych noszenia munduru oficera polskiego. — Powyższy rozkaz ogłosić wszystkim oddziałom do kompanij, szwadronów i bateryj włącznie. — Minister spraw wojskowych Leśniewski, gen.-por.

Rozmaitości telegraficzne.

WYJAZD KIEROWNIKA GEN. KONSULATU DO MONACHIUM.

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Kierownik konsulatu generalnego w Monachium p. Ludwik Włodek wraz z całym personalem wyjechał na miejsce przeznaczenia.

JUTRO POCZĄTEK ROZPRAWY PRZECIW MORDERCOM TISZY.

Budapeszt, 31, lipca.

(PAT.) (Radio) Peszteński sąd dywizyjny zaczyna w poniedziałek główną rozprawę przeciwko obwinionym o zamordowanie Tiszy. Oskarżeni są porucznik Hitner, chorąży Stanovsky, sierżant marynarki Dobó i policyant Vago. Wezwano około 200 świadków. Rozprawa będzie trwała przynajmniej 5 tygodni.

O PUNKTUALNOŚĆ I BEZSTRONNOŚĆ URZĘDNIKA.

Warszawa, 31. lipca.

(PAT.) Prezydent ministrów Witos wydał obszerną odezwę do wszystkich urzędników i funkcyonaryuszy państwowych, w której zwraca uwagę, iż w państwie demokratycznem, jakiem jest Polska, nie mogą się zdarzać wypadki nierównomiernego traktowania obywateli przez urzędników państwowych. W jak najszersze warstwy społeczeństwa musi się wszczepić przekonanie, że faktycznie w Polsce nie istnieją żadne przywileje stanowe, a włościanie i robotnicy powinni odczuć, iż Polska jest matką jednakowo troskliwą dla wszystkich swoich obywateli. Muszą więc zniknąć natychmiast wszelkie protekcye i niepunktualności w urzędowaniu funkcyonaryuszy państwowych, a każdy bez wyjątku obywatel musi mieć jednaki dostęp do każdego urzędu. W ten tylko sposób w rzeszach włościańskich rozbudzić można przywiązanie i zaufanie do państwa polskiego. Nie wątpię — są końcowe słowa odezwy — że panowie urzędnicy zastosują się do tych wytycznych i przez odpowiednie postępowanie spotęgują w masach świadomość, że Polska ludowa jest faktem, a nie marzeniem. Wszczepienie tej świadomości i wiary w masy jest kamieniem węgielnym trwałości, szczęścia, a zarazem rozwoju Rzeczypospolitej.

OGRANICZENIE RUCHU POCZTOWEGO NA WSCHÓD OD WISŁY.

Lwów, 1. sierpnia.

Dyrekcya poczt i telegr. donosi:

Na mocy reskryptu Ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 28 lipca L. 25612/1405/III wstrzymuje się przyjmowanie prywatnych paczek zwykłych i wartościowych oraz prywatnych listów wartościowych w urzędach i do urzędów pocztowych położonych na wschód od linii kolejowej Łupków—Chyrów—Przemyśl i rzeki San—Wisła po Warszawę, dalej wzdłuż linii kolejowej Warszawa—Mława. Zarządzenie to nie dotyczy urzędów pocztowych położonych na linii Warszawa—Mława.

NIEPRZEJEDNANY FANATYK Z ŚW. JURA.

Lwów, 1. sierpnia.

(u) Ze sfer dobrze poinformowanych donoszą nam, że w tych dniach zgłosili się do ks. metropolity Szeptyckiego delegaci rządu ukraińskiego z min. Lewickim na czele i w imieniu gł. atamana Petlury prosili go, ażeby zachęcił ludność ruską Galicyi wschodniej do wstępowania w szeregi armii ukr. gen. Pawlenki.

Mimo przekonywujących argumentów, ks. metropolita dał odpowiedź odmowną.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 1. sierpnia.

NOTA RZĄDU ZACH. UKR. N. R.

(u) W imieniu rządu i Rady Narodowej Zachodniej Ukraińskiej Narodnej Republiki, wysłał prezydent dr. E. Petruszewicz notę do Najwyższej Rady w której domaga się, ażeby przy rozstrzyganiu pokoju na Wschodzie uwzględniono prawa i żądania ludności Zachodniej Ukraińskiej Republiki, co do jego zupełnej samodzielności.

GEN. TARNAWSKIJ W TUCHOLI.

(u) „Wpered" dowiaduje się, że aresztowanego niedawno w Rohatynie generała wojsk ukr. Tarnawskiego, internowały władze wojskowe w obozie jeńców w Tucholi na Pomorzu.

MIĘDZY WOJNĄ A POKOJEM.

(u) Omawiając obecne położenie polityczne pisze „Wpered", że reakcya całej Europy gotową byłaby stanąć do wojny z Rosyą sowiecką.

KONGRES WSZECHUKRAIŃSKI W GENEWIE.

(u) W Genewie zawiązał się komitet mający na celu zwołanie kongresu wszechukraińskiego, który porozsyłał już pytania ankietowe wybitnym działaczom i instytucyom ukraińskim.

„WPERED" PRZECIW PPS.

(u) „Wpered" cytując artykuł „Naprzodu" z 28. bm., żali się iż wynika z niego jasno i niedwuznacznie że rząd polski i PPS. w pertraktacyach pokojowych z Rosyą sowiecką nie będą starać się wprowadzać obecnie w życie państwowej samodzielności Ukrainy. Wynika więc z tego, że Daszyński przeprowadzi sprawę ukraińską tak, jak tego domagali się wszechpolacy, drogą porozumienia i podziału z Rosyą.

Z KIM PÓJDĄ NIEMCY.

(u) „Hrom. Dumka" zajmuje się pytaniem jakie stanowisko wobec bolszewików zajmą Niemcy i dochodzi do wniosku, że zwycięstwo garstki junkrów niemieckich, którzy pragnęliby zaangażować Niemcy w wojnę z Rosyą sowiecką i w ten sposób zdobyć u ententy złagodzenie twardych warunków traktatu wersalskiego jest wykluczone. W Niemczech ogromna większość ludności w dążeniach swoich o lepszą przyszłość u zwycięzonych Niemiec, zwróconą jest nie w stronę ententy. „Droga nieszczęściem narodowem przybitych Niemiec idzie równolegle z Rosyą i to bez oglądania się, jaką ona będzie w przyszłości: bolszewicka czy carska."

Z ŻYCIA UKRAIŃSKIEGO ZAGRANICĄ.

(u) Do Wiednia przyjechał minister skarbu Chr. Baranowski.

Z Paryża powrócił do Stanów Zjednoczonych delegat ukraińskiego Narodnego Komitetu dr. Cyryl Biłyk i zamierza ogłosić w dziennikach sprawozdanie ze swej działalności na konferencyi pokojowej.

JESZCZE JEDEN MEMORYAŁ.

(u) Prezes misyi ukraińskiej w Stanach Zjednoczonych p. J. Baczyński wręczył w imieniu Ukraińskiej Narodnej Republiki, rządowi Stanów Zjednoczonych memoryał, w którym domaga się formalnego uznania samodzielności Ukrainy przez Stany Zjednoczone. W memoryale tym przedstawia polityczne dążenia Ukraińców do własnej państwowości i zjednoczenia wszystkich części ziem ukraińskich w jedną całość.

O WAŁ PRZECIW BOLSZEWIKOM.

(u) „Ukr. Dumka" notuje, że do Wiednia przybyła grupa polityków i dziennikarzy francuskich, na razie w misyi półoficyalnej do państw i narodów Europy wschodniej i centralnej. Celem ich misyi jest pobudzić te państwa, ażeby za cenę pełnej realizacyi ich dążeń narodowych, stworzyli silny i trwały blok przeciw bolszewikom.

Wedle informacyi „Hrom. Dumki" publiczna opinia francuska a z nią i rząd, porzucili już ostatecznie plan popierania budowy Polski historycznej i uważają, że dotychczasowa polityka w sprawie polskiej była zupełnie mylną i niebezpieczna dla uporządkowania stosunków na Wschodzie. — Specyalnie co się tyczy sprawy ukraińsko-polskiego konfliktu to Francya przeoryentowała się w kierunku zasady czysto etnograficznej Polski.

„Hrom. Dumka" twierdzi, że w sferach ukraińskich misya ta spotkała się wobec dotychczasowej polityki rządu francuskiego, z bardzo chłodnem przyjęciem.

JUŻ SIĘ KŁÓCĄ.

(u) Jedno z pism polskich przyniosło niesprawdzoną dotychczas wiadomość, że rząd Petlury ogłosił deklaracyę w której odmawia b. dyktatorowi Petruszewiczowi prawa zastępywania spraw ukraińskich.

Na to odpowiada „Hrom. Dumka", że w swej działalności dyktator Petruszewicz nie będzie się starał o pozwolenie od at. Petlury. Tak samo jasne jest, że rząd Petlury nie ma nic wspólnego z p. Petruszewiczem, względnie Petruszewicz ani z Petlurą ani z rządem jego, z którym wogóle nikt z jednym jedynym wyjątkiem, nie chce wchodzić w żadne stosunki.

KIELCE.

(u) „Wpered" donosi, że od kilku dni wywozi się masowo internowanych Ukraińców do nowego obozu dla internowanych w Kielcach i wołą dla nich o ratunek.

Nowe podwyższenie taryfy kolejowej.

Lwów, 1 sierpnia.

(§) Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowe podwyższenie taryfy kolejowej. Minister kolei uważał za stosowne i tak już dla zwykłego śmiertelnika drogą jazdę podwyższyć o dalszych sto procent, przez co choćby i mała jazda staje się przywilejem paskarzy lub innych milionerów. Myli się zaś p. Minister kolei, jeśli sądzi, że paskarza nie ma co oszczędzać, bo paskarz niczego nie płaci ze swego, przerzucając i te podwyższone wydatki jeszcze z zarobkiem na konsumentów. Poza paskarzami mają jednak potrzebę pod óżowania i inni ludzie, a także pracownicy umysłowi, którym już taryfa dotychczas obowiązująca uniemożliwiała, a co najmniej znacznie utrudniała wychylenie nosa poza stałe miejsce zamieszkania.

Nie wątpimy, że państwo, względnie skarb państwowy potrzebuje bezustannego zasilenia, że minister skarbu bezustannie „dusi" swoich kolegów, ale czy naprawdę jedynem źródłem dochodów są tylko i wyłącznie kolej, tytoń i spirytus? Czy Minister kolei nie uznaje, że podrożenie jazdy osobowej i towarowej równa się odrożeniu wszystkich artykułów i że wszystkie podwyższenia pensyi urzędniczych chybiają celu, jeśli się równocześnie podnosi o sto procent nawet ceny artykułów spożywczych? Minister kolei musi koledze swemu ministrowi Skarbu wytłómaczyć, że ciągłe podwyższenia taryfy osobowej i towarowej równa się zupełnemu zniszczeniu handlu i przemysłu w ogóle, a małopolskiego w szczególności, a ponieważ minister Bartel pragnie uchodzić za protektora Małopolski, apelujemy do niego, by nawrócił z błędnej drogi i cofnął podwyżkę taryf.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Delegatem komisaryatu rządowego polskiego Czerwonego Krzyża do spraw rosyjskiego Czerwonego Krzyża i do wszelkich spraw tego rodzaju zamianowany został p. Stefan Osowiecki.

Inspektorat Szkolny Okręgu Podolskiego zawiadamia nauczycielstwo szkół powszechnych Podola, że siedzibą Inspektoratu jest obecnie miasto Kalisz (ul. Szopena l. 27).

P. Paderewska ustąpiła. Wczoraj na posiedzeniu komitetu głównego Polskiego Towarz. Czerw. Krzyża, pani Paderewska zgłosiła rezygnacyę ze stanowiska prezesa komitetu. Rezygnacyę przyjęto i na prezesa Komitetu Towarzystwa Czerwonego Krzyża powołano jednomyślnie generała Józefa Hallera.

Komisarz Wołynia i Podola Minkiewicz bawi w Gdyni. Jak donosi „Kuryer Warszawski", były minister aprowizacyi, który zajmował w ostatnich czasach stanowisko generalnego komisarza Wołynia i frontu podolskiego, p. Antoni Minkiewicz, przedostał się z poza frontu i bawi od tygodnia w Gdyni wraz z rodziną.

Gubernatorem wojennego okręgu warsz. ma być mianowany gen. Latinik.

Wezwanie. Mimo kilkakrotnych wezwań ludność cywilna nie oddaje broni będącej w jej prywatnem posiadaniu. Wobec tego wzywam ponownie wszystkich mieszkańców m. Lwowa bez różnicy narodowości do bezzwłocznego złożenia nieoddanej jeszcze broni. W przeciwnym razie, z dniem 5 sierpnia 1920 na wypadek wykrycia gdziekolwiek broni białej czy palnej nieprawnie posiadanej, zastosuję z całą surowością ogłoszone sądy i kary. Pułkownik Linda m. p.

Złoto i srebro jako podkład waluty polskiej to materyalna podstawa obrony i odrodzenia Ojczyzny. To utrwalenie zwycięstwa naszego bohaterskiego żołnierza. Matko Polko! która ofiarnie oddajesz Ojczyźnie najdroższą krew syna Twego — oddaj złoto i srebro Skarbowi Państwa — by krew ta nie poszła na marne. Polki obywatelki wszystkich stanów, oddajmy Ojczyźnie w tej ciężkiej chwili miłe nam dawniej — ale dziś bez znaczenia — złoto. Bądźmy ofiarne jak nasze nieśmiertelne prababki 63 roku. Nie czas na zabawy i stroje, gdy Ojczyzna w krwi broczy. W górę serca! Pokonamy wrogów ofiarnością krwi i mienia. Lwów złożył w przeciągu tygodnia na podkład waluty polskiej dla Skarbu Państwa 100 kg. srebra i 3 kg. złota. Wszystko umieszczone w Polskiej Kasie Pożyczkowej. — Ofiary przyjmuje w dalszym ciągu N. O. K. Ossolińskich 11, II. podwórze, I. p. od 10—12 i 5—7.

Komitet obchodu 6-go sierpnia oznajmia, że dziś w niedzielę 1. sierpnia b. r. o godz. 7. wieczorem w sali Stow. „Skała" (ul. Mickiewicza 21) odbędzie się posiedzenie organizacyjne w celu omówienia programu święta żołnierskiego. Delegaci organizacyi narodowych, społecznych i t. p., zechcą przybyć na to posiedzenie. Osobnych zaproszeń nie będzie się wysyłać.

„Czego bronimy?". Choć pora na odczyt nie była zbyt szczęśliwie wybraną, gdyż przeważna część mieszkańców o godz. 6-tej wieczorem zajętą jest jeszcze pracą lub zakupami przedniedzielnymi, mimo to sala posiedzeń Rady miejskiej zapełnioną była wczoraj po brzegi słuchaczami. — Prelegent prof. Władysław Kucharski w treściwie i sumiennie opracowanym odczycie, trwającym około trzy kwadranse, omówiwszy historyczne znaczenie i posłannictwo Polski, przystąpił do geograficznego jej położenia. Dzięki temu właśnie położeniu bogactwa, jakie polska ziemia posiada, a których mimo rabunkowej gospodarki rządów zaborczym nie udało się zupełnie wyeksploatować, — postawią ją w rzędzie potęg świata. Popierając swe wywody cyframi statystycznemi, pochodzącemi ze źródeł niechętnych nam rządów zaborczych, mówca doszedł wreszcie do wniosku, iż przy uczciwej gospodarce Polska nietylko wszystkim swym mieszkańcom zapewni swobodę i znośną egzystencyę, ale nawet i dobrobyt. Z tych tedy powodów Polacy muszą bronić swego życia, swobody i mienia narodowego. Broniąc się obecnie, bronią także cywilizacyę świata przed barbarzyńcami. Dobrowolne datki, które zebrano podczas odczytu, przyniosły dość pokaźny dochód „dla frontu".

Przepisy dla wyjeżdżających do Czechosłowacyi. Czeski urząd paszportowy w Krakowie komunikuje: Każdy podróżujący musi przedłożyć lekarskie świadectwo czystości i szczepienia wystąwione przez fizykat miejscowy albo powiatowy (magistrat) jednak nie starsze od dni 10-ciu z tą uwagą, że jest wydane dla celu konsularnego. Podróżujący do miejsc kąpielowych muszą się wykazać lekarskiem świadectwem, wystawionem przez konsularnego lekarza, podpisanego zastępczego urzędu RCS w Krakowie p. dr. Surzyckiego. Do osiągnięcia visa uprawniającego do jazdy do któregobądź z miejsc w RCS (z wyjątkiem pobytu kąpielowego jak wyżej wymieniono) trzeba przedłożyć pozwolenie przyjazdu resp. zamieszkania od dotyczącej gminy. Paszporty widują się tylko w dni powszednie przed poł. od godz. 9 do 11.30. Po tej porze się paszporty do widowania absolutnie nie przyjmują. Kon. lekarz dr. Surzycki ordynuje Kraków ul. Karmelicka 27. od godz. 3 do 5 po południu.

(r) **Zakaz wspólnych kąpieli obu płci w Bawaryi.** Frakcya socyalno-demokratyczna w Monachium przedłożyła Radzie miejskiej na jednem z ostatnich posiedzeń wniosek wydania jak najsurowszego zakazu wspólnych kąpieli obu płci we wszystkich publicznych stawach itp. Stosunki panujące obecnie w tych miejscach kąpielowych urągają wprost prymitywnym uczuciom przyzwoitości. Liczne skargi napływają również od osób przebywających w górach. Przez uprawianie kultury chodzenia nago t. zw. „Nacktkultur" nie można wprost przechodzić pewnemi drogami. Nierzadko spotkać można osoby, których jedyny strój stanowią buciki do chodzenia po górach. Towarzystwa alpejskie zaprowadziły wprawdzie pewien rodzaj policyi górskiej, nie jest ona jednakże jeszcze należycie zorganizowana.

(—) Bezczelność złodziejska. Minionej nocy, po otworzeniu okna dostał się dotychczas nie wyśledzony złodziej do mieszkania dra Teodora Wojewódki, zamieszkałego przy ul. Kurkowej l. 2. Złodziej dostawszy się do pokoju, w którym spał Wojewódka, skradł portfel z 1000 m., trzy złote zegarki i jeden srebrny wartości 30000 m.

(x) **W Zimnej wodzie** kolejarz Józef Sieniecki pobił wczoraj podczas sprzeczki 30-letniego Michała Dorosza, czeladnika szewskiego w głowę tak ciężko, iż odwieziono go do szpitala w stanie bardzo groźnym. Dorosz prócz tego ma jeszcze złamaną lewą rękę.

(—) Kradzież w pociągu. Drowi Janowi Węgrzyńskiemu, syndykowi Wydziału krajowego wczoraj na dworcu głównym z wozu kolejowego przez okno jakiś złodziej skradł walizę z aktami, futro męskie wartości 50000 marek i dwa ubrania marynarkowe. Kradzieży nikt nie zauważył, gdyż w krytycznej chwili panował na dworcu i w pociągu nadzwyczajny ścisk.

(—) W rocznicę stracenia ś. p. Wiśniewskiego i Kapuścińskiego wczoraj wieczorem mimo niesprzyjającej pogody zebrało się sporo osób na „Górze stracenia". Przed pomnikiem ofiar byłego „ojcowskiego" austryackiego rządu delegaci stowarzyszenia lwowskiej „Gwiazdy" złożyli w dowód pamięci wiązankę kwiatów.

(—) Złośliwy pies ukąsił wczoraj popołudniu na Lewandówce w prawą nogę Jana Winiarskiego, montera telefonów miejskich. Pokąsanemu głęboką ranę opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) Na placu Solskich wczoraj przedpołudniem skradziono Piotrowi Nahirnemu z Ostrowa pakunek. W pakunku było zakupionych kilka sztuk mydła i 1.753 mk.

(—) Wypadek podczas pracy. Włodzimierz Kubik, maszynista przy maszynie do ugniatania kamieni na gościńcach, naprawiając wczoraj maszynę, będącą w ruchu, stanął tak nieostrożnie koło niej, że walec ciężarem swym zmiażdżył mu stopę prawej nogi i urwał dwa palce. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzieliło Pogotowie ratunkowe.

EKONOMISTA.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 30 lipca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	85·—	87·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	86·—	88·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	87·—	89·—	
4·5 „ „ „ z 1914	90·—	92·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	86·—	88·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	97·50	99·50	
4 „ „ „ „ „	92·—	94·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	90·—	92·—	
4 „ „ 60-let. „ „	90·—	92·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	92·—	94·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	84·—	87·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	—·—	—·—	

Akcye bankowe:

	Ofiar.	Żądano
Polski Bank Przem.	400·—	450·—
Bank hipoteczny	550·—	580·—
Bank Małopolski	550·—	590·—
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—
Polskie Tow. handl.	320·—	380·—
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—
Zieleniewski	1400·—	1500·—
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—
T. P. G.	3000·—	3200·—
Polska Nafta	1200·—	1300·—
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—

Waluty:

Marki niem. po 100	0·–	450·–	
Marki niem. po 1000	440·—	480·—	465—468
Ruble carskie po 500	310·—	330·—	
Ruble carskie po 100	315·—	325·—	
Ruble dumskie	70·—	80·—	
Franki francuskie	15·—	16·—	
Dolary St. Zjedn.	165·—	185·—	
Dolary kanadyjskie	120·—	160·—	
Lei rumuńskie	450·—	475·—	
Korony czeskie	3·87	—·—	
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	
„ na Pragę	—·—	—·—	
„ na Londyn	—·—	—·—	
„ na Wiedeń	—·—	—·—	103·50
„ na Mecyolan	—·—	—·—	

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 31 lipca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kupona	Transakcye	Żądano	Poszukiwan
6 prc. 1915—1916 r.	4,28·4	—·—	205·—	199·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,48·3	—·—	99·—	97·—
5 prc. Banku ziemskiego	1,52·8	—·—	103·—	99·—

II. Listy zastawne:

4 i pół prc. ziemskie	0,95	195·—	198	193
4 prc. ziemskie	0,84.4	—·—	—	
5 prc. miasta Warszawy	3,30 2	222·25	225	220
4 i pół prc. m. Warszawy	2,97·2	—·—	212	207
4 proc. miasta Łodzi		—·—	—	—
4 i pół proc. miasta Łodzi		—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	0,44·6	—·—	103	100

III. Waluty:

Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	332·50	341·—	340·—
Ruble dumskie po 1000	72·50	76·—	75.50
Ruble dumskie drobne	57·—	—·—	—·—
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	196·—	190.—	—·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000	473·50	—·—	—·—
Marki niem. po 100	—·—	—·—	—·—

Czeki za okazaniem:

Paryż	14·90	15·15	14·90
Londyn	750·—	755·—	—·—
Nowy Jork	190·—	197·—	190·—
Berlin	470·—	466·50	468·—
Wiedeń	105·—	—·—	—·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. sierpnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej tendencya była wyczekująca przy niewielkich obrotach. Waluty zagraniczne trzymały się w dalszym ciągu mocno, pod koniec giełdy jednak nieco słabiej. Ruble carskie notowano niżej, dumskie były poszukiwane. Obroty w listach zastawnych niewielkie. Akcye słabe.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 31. lipca.

Dzisiejszy deszcz odbił się na targu mniejszą niż zwykle podażą przy normalnym popycie. Mimo tego ceny były dzisiaj prawie normalne i trzymały się na tej samej wysokości jak w dniach ostatnich. Młodych kartofli na targu ciągle jeszcze nie ma to też niżej 11 Mk. otrzymać ich nie można. Za gruszki płacono 20—24 Mk. za kilo, jabłka były w cenie 14 Mk. a najtańszym stosunkowo artykułem są ogórki, które kosztowały od 70 fen. w górę.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.